

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna jednego wydania bez dostawy K 10.50, z dostawą K 12.50. — Prenumerata miesięczna obydwu wydań bez dostawy K 20 —, z dostawą K 22 —. Prenumerata za miesiąc jednego wydania w całym Państwie Polskiem K 12.50, z miejsc. obyd. wyd. K 22 —. Za zmianę adresu dopłaca się 20 halerczy. Cena egzemplarza we Lwowie na prowizyj 60 hal. Adres Redakcji i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 l.) gęstym drukiem 60 h. (60 l.) — „Nadzieje” lub „Nagroda” za wiersz nonpar. 6 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonpareilowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczających się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent. W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną” i „Gazetę Wieczorną” w Biurze ogłoszeń „Promień”, ul. Wilek 1 12.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna”)

• T. Interessentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/1. A kopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4937.

Lwów, środa 19 listopada 1919

Rok IX

Kartofle poznańskie idą dla paskarzy! Węgiel dla Lwowa ginie w drodze!

Groźny deficyt pracy.

Lwów, 18 listopada.

Istota położenia w tem tkwi, że praca w naszym społeczeństwie — nie tylko z powodu takich zewnętrznych utrudnień, jak brak pewnych surowców, wagonów itp., lecz także wskutek mniejszej indywidualnej wydajności — nie wystarcza na utworzenie takiej ilości dóbr, jaka jest potrzebna do wyżywienia, ubrania i wogóle utrzymania ludności. Deficyt ten jest ogromny i bez porównania większy, niż był przed wojną. Zjawisko to możnaby uważać za przemijające, a tem samem nie wzbudzałoby ono niepokoju, gdyby ludność sobie zdawała sprawę, do czego prowadzi zmniejszenie wydajności pracy i gdyby oblatywała się w praktyce tendencja do zwiększenia tej wydajności, jak wogóle do ułatwienia i mnożenia produkcji. Wtedy bowiem byłoby widoki, że za jakiś czas będziemy wytwarzali tyle dóbr, ile potrzebujemy do naszego utrzymania, oraz tyle, ile ich trzeba wywieźć za granicę, ażeby w zamian dostać stamtąd to, czego potrzebujemy, a czego kraj nasz nie wytwarza, tudzież ażeby tym eksportem mógł pokryć długi, zaciągane przez przywóz z zagranicy na kredyt w obecnym przemijającym okresie.

To jednak, co musi nas przejmować coraz bardziej rosnącym niepokojem, to właśnie brak zrozumienia konieczności wydajniejszej pracy w szerokich warstwach i w związku z tem jej spadek, który każe nam się obawiać coraz trudniejszego bezpośredniego zaspakajania własnych potrzeb, niemniej, jak braku artykułów, potrzebnych dla handlu zamiennego z zagranicą. Na to, byśmy spokojniej mogli patrzeć w przyszłość, potrzebaby było, aby stosunki pracy okazywały dążność do przewyższenia tej sumy, którą dawało społeczeństwo polskie przed wojną. Na razie jednak tendencja jest wręcz przeciwną, a obecna suma pracy jest nie tylko znacznie niższą od tamtej, lecz nawet niższą od sumy z czasów okupacyjnych. Podług pruskim pracownikom lepiej, niż pod skrzydłami Orła Białego, a to jest dla nas prawdziwą hańbą! Żyjemy w strasznym znaku rosnącej niechęci do pracy — najgroźniejszej choroby społecznej.

Zapomogi dla bezrobotnych wynoszą kilkadziesiąt milionów marek miesięcznie, a korzystają z nich setki tysięcy. Przygotowujemy wywóz (Dalej ciąg na str. 2).

Paderewski dąży do wyjaśnienia stosunku

między rządem a Sejmem!

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) „Kurier Polski” donosi, że prezes ministrów Paderewski dąży do wyjaśnienia stosunku między rządem a Sejmem. Stanie się to w

ciągu dwudniowej dyskusji nad oświadczeniem Paderewskiego. Zdaniem sfer kompetentnych sprawa będzie rozstrzygnięta we środę.

Paskarze otrzymują dowolną ilość ziemniaków z Poznańskiego!

Instytucje rządowe tylko część tego, co otrzymać powinny!

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) „Robotnik” podaje interesujące szczegóły o sprowadzaniu ziemniaków z Poznańskiego. I tak: w dniach od 23. do 31. października państwowy urząd zakupu i związek miast otrzymały 1000 wagonów ziemniaków; w tym samym czasie paskarze otrzymali 1482 wagonów. W czasie od 1. do 8. bm. otrzymał urząd 440 wagonów, paskarze zaś 823 wagonów. Wedle umowy, państwowy urząd zakupu powinien był otrzymać dziennie 125 wagonów, a związek miast 65 wagonów. Okazuje się z tego, że paskarze otrzy-

mują z Poznańskiego tyle ziemniaków, ile tylko chcą, natomiast instytucje rządowe tylko część tego, co wedle umowy otrzymać powinny. Pochodzi to stąd, że niemieccy urzędnicy kolejowi w Poznaniu stale wysyłają ziemniaki za Japówkę i ułatwiają wysyłkę dla paskarzy, przyczem dla utrudnienia orientacji adresują wysyłki do nieistniejących instytucji. Oprócz tego wszyscy urzędnicy niemieccy uprawiają szantaż na korzyść Niemiec. I tak nie dopuszczają do wysyłek ziemniaków do Kongresówki, dopóki ich się wprzód nie dostarczy Niemcom.

ROKOWANIA Z NIEMCAMI ZOSTANĄ UKOŃCZONE DO DNI OŚMIU.

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) Podsekretarz stanu dr. Wróblewski wczoraj wieczorem z powrotem wyjechał do Berlina celem kontynuowania rokowań polsko-niemieckich. Ponieważ główne zasady przejęcia ziem przyznanych Polsce zostały już ustalone — przeto należy się spodziewać ukończenia rokowań do dni 8.

NIEMCY O PRZYZYNNACH KLĘSKI PONIESSIONEJ NA ŚLASKU.

Kraków, 17. listopada.

(Telef.) (r) Towarzystwo Kresów zachodnich otrzymuje następujące informacje: Prasa niemiecka na Górnym Śląsku omawia szczegółowo wynik wyborów do Rad gminnych i przypisuje niepowodzenia niemieckie z jednej strony nie właściwej polityce generalnego kom. Hirsinga, i postępowaniu powołanych przez niego do życia Rad

ludowych robotniczo-chłopskich. W związku z zarządzeniami podniesionymi w tym kierunku jest rozporządzenie z dnia 13 bm. następującej treści: Na zarządzenie generalnego komisarsza Hirsinga zostały wszystkie Rady ludowe, robotnicze i chłopskie na Górnym Śląsku wezwane do zawieszenia swych czynności.

Drugą przyczyną klęski wyborczej niemieckiej jest wedle „Katowitzer Zeitung” i „Ostdeutsche Morgenpost” ta okoliczność, iż ludność niemiecka wstrzymała się masowo od udziału w wyborach. Niemcy powołali dla zorganizowania Niemców w plebiscycie centralne miejsce agitacji, t. zw. Vereinigte Verbände Heimatstreuer Oberschlesien we Wrocławiu. Powyższe biura zwracają się z odezwą do wszystkich Niemców górno-śląskich, przebywających poza granicami tego obszaru o podanie swego adresu i wzięcie udziału w głosowaniu.

stu tysięcy ludzi do Francji na roboty około odbudowy ośrodków, zniszczonych przez wojnę. Tymczasem nasze przedsiębiorstwa lasowe nie mogą dostać (mimo kilkudziesięciu koron dziennej płacy i mimo aprowizacji) dostatecznej liczby robotników dla wyrobienia drzewa, potrzebnego do odbudowy naszych własnych szkół wojennych, oraz dla złagodzenia klęski opalowej, która w tym roku już przybiera charakter katastrofalny.

Od początku niepodległości mamy w przemyśle 8-godzinny dzień pracy, a właściwie 46-godzinny tydzień pracy. Wprowadzając tę reformę, rząd Moraczewskiego, zgodnie z teoriami dobrymi zapewne w czasach normalnych — oraz w społeczeństwach, w których poziom etyczny i umysłowy, oraz poczucie solidarności społecznej w szerokich warstwach są wysokie, powiadał na n. że wydajność pracy na tym zyska. Tymczasem wydajność ta spadła przeciętnie na 70—80 procent w stosunku do takiego samego czasu, użytego na daną pracę przed przewrotem, czyli wskutek skrócenia czasu pracy spadła absolutnie na 50—60 procent. Są galezie, w których spadek wydajności pracy jest podobno jeszcze większy, np. w warstwach kolejowych.

Panuje u nas ciągle jeszcze tendencja wprowadzenia powszechnego dniówki, zamiast akordu, podczas gdy i socjaliści niemieccy, a nawet Lenin, wracają do systemu pracy akordowej. W Niemczech socjaliści przyszli sami do przekonania, że poczucie solidarności społecznej i społecznego obowiązku pracy w klasie robotniczej nie jest tak wielkie (a jednak tam jest o wiele większe, niż u nas), aby można robotników przekształcić na urzędników, o stałych płacach i odstąpić od systemu wynagradzania ich w miarę wydajności ich pracy. (Co do mnie, to przy naszym poziomie społeczno-etycznym, radbym wielu urzędników przekształcić na pracowników akordowych, gdyby to tylko było możliwe).

Strajkowanie, które pociąga za sobą dalsze, a bardzo znaczne zmniejszenie wydajności pracy, stało się u nas już prawdziwą manią społeczną, często podniecaną i wyzyskiwaną przez obłąkanych lub zbrodniczych komunistów dla celów polityczno-przewrótowych. Jeżeli ludność robotnicza w miastach będzie tej zimy marzła, to przyczynia się do tego niewątpliwie w wydatnej mierze także strajki jak ten w Jaworznie z powodu wydalenia robotnika, który uderzył w twarz sztygara, lub ten inny świeży w kilku kopalniach, gdzie większość robotników wcale nie wiedziała, dlaczego strajkuje.

Organizacje robotnicze dążą do tego, aby pracodawcy przyjmowali tylko tych robotników, których im organizacje poleca. Także i wydalenia nie ma zależeć od zrody organizacji. Praktyka pokazała, że organizacje nie polecają robotników najpilniejszych i najsumienniejszych, ale kierują się w tej mierze innymi względami. Jasnym jest, że i ten system nie przyczynia się do zwiększenia wydajności pracy.

Jeśli wydajność pracy w społeczeństwie nie wystarcza na wytworzenie takiej ilości opału, żywności, odzienia, materiałów budowlanych itp., ile potrzeba do utrzymania ludności bezpośrednio, lub zapomocą importu z zagranicy, zapłaczonego przez eksport, jeśli podaż dóbr jest stale wskutek tego niewystarczająca, to szerokie warstwy muszą cierpieć niedostatek, a drożyzna musi ciągle wzrastać. Na to odpowiadają pracownicy wszelkiego rodzaju ciągłymi żądaniem podwyżek płac, a nie myślą o środku jedynie radykalnym, t. j. o zwiększeniu wydajności pracy. Podwyżki te bowiem w najlepszym razie dają skutek bardzo przemijający, a w dalszej konsekwencji pogarszają tylko położenie ogółu, tym samym i tych, którzy podwyżki otrzymali. Zwiększają one bowiem tylko konieczność wypuszczania coraz to większej ilości pieniędzy kredytowych, mało wartościowych, papierowych, a nie zwiększają wcale ilości węgla, ziemiaków, materii, skór, materiałów budowlanych itp., która w danym kraju i w danym czasie jest do rozdzielenia dla wszystkich członków danego społeczeństwa. Hość tych artykułów pozostaje ta sama, a zwiększa się tylko ilość pieniędzy, których wartość przez to spada, tak, że za granicą nie można kupić nie można, a w kraju coraz mniej. Widzimy to codziennie, czujemy to od lat kilku, nieustannie na własnej skórze, a jednak jeszcześmy tego dostatecznie nie pojęli!

Pracownicy wszelkiego rodzaju nie rozumieją ciągle jeszcze, że do dobrobytu w społeczeństwie prowadzi nie większa ilość papierowych pieniędzy, ale tylko większa ilość produktywności pracy. A przecież to jest dogmat wszelkiej nowoczesnej nauki o gospodarstwie społecznym, także socjalistycznej.

Zamiast uświadomienia sobie czynnego, że dla osiągnięcia poprawy bytu na stałe, wszyscy powinni od razu, równocześnie zabrać się do pracy jak najwydatniejszej i ścierać się nawzajem w tym względzie, rozgrywają się obecnie jakieś potworne wyścigi poszczególnych grup społecznych o zapewnienie sobie tylko jak największych korzyści, jak największych płac, jak największych przydziałów żywności — bez troski o to, co się stanie z innymi grupami. Jest to objaw ludzki, w danej sytuacji zrozumiały — ale społecznie zabójczy. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że jest to wydzieranie sobie nawzajem tej samej kosi. Pod sztandarem solidarności warstw pracujących rozgrywa się walka wszystkich pracujących przeciw wszystkim pracującym. Boć przecie jeżeli na całym obszarze państwa za mało jest żywności, to im więcej jej dostaną górnicy, tem mniej jej dostaną np. metalowcy i na odwrót. Psychicznym hamulcem pracy jest także to w klasach pracujących powszechne, a przez agitatorów zawzięcie szerzone wyobrażenie, że położenie tych klas mogłoby się wydajnie poprawić, gdyby udało się sproletaryzować „burżuów”. Przedewsz. liczba „burżuów” w ścisłym tego słowa znaczeniu w społec. naszym jest znikomo mała. Przecież nie będziemy do nich liczyć tych rzesz drobno- i średnio-urzędniczych, które stanowią ogromną większość inteligencji niemieckiej, a które żyją dziś o wiele gorzej, niż liczne kategorie warstw robotniczych. Nie wiem, czy prawdziwych burżuów z rodzinami będzie w Polsce pół miliona, a choćby milion głów na 30 milionów mieszkańców. Gdyby zatem nie sproletaryzować, ale nawet zgładzić ze świata wszystkich polskich burżuów, to rozdział produktów, potrzebnych do utrzymania, oraz wszelkich innych dóbr na pozostałych 29 milionów ludności poprawić się może zaledwie o jakich 3 procent, to znaczy tyle, co nic. Przypuśćmy, że przeciętnie burżu żyje 2—3 razy lepiej od proletaryusza (więcej ilarzecz, mięsa, trunków, lepsze ubranie, mieszkanie itp.), to w najlepszym razie poprawa bytu całej rzeszy ludności doszłaby teoretycznie do 9—10 procent, co również jest niczem, w czasie, gdy deficyt produkcji krajowej wynosi około 50 procent. Proletaryusz niejedno myślał się, jeśli sadza, że potrzebny zwiększyć swój procent w lupach poburżujskich, odsuwając od nich chłopów, zwłaszcza zamożniejszych. To (odmiennie, niż w Rosji) wobec żywności i siły chłopa polskiego nie byłoby możliwe.

Zresztą można przyjąć za pewnik, że proletaryusz w obecnych warunkach zniszczyłby rychło sami owoce swego zwycięstwa, dezorganizując wszelką pracę i powodując dalszy spadek produkcji. Bezwzględny dowód w tym względzie dostarcza bolszewicka Rosja, gdzie mimo sproletaryzowania burżuazji to znaczy mimo uniemożliwienia jej zaotrzymania się w wydajniejsze środki i w ogóle lepszego życia, a nawet mimo częściowego jej wyrznięcia, proletaryat żyje w coraz gorszej nędzy. (Nacva tygodniowa chleba na osobę wynosi 1 ósma funta) a żyje dobrze tylko kilkadziesiąt tysięcy bolszewickich władców-czynowników, wraz z na'emnikami swoimi do krwawych egzekucji, Łotyszami i Chuchuzami.

Ala nawet i w społeczeństwach, bez porównania zamożniejszych od naszego, gdzie liczba burżuów-rentierów jest stosunkowo ogromna, jak we Francji, suma dóbr realnych, przypadających na tę klasę, jest tak znikomo mała w zestawieniu z zapotrzebowaniem mas, że według obliczenia jednego z francuskich ekonomistów na kilkanaście lat przed wojną, przy równomiernym podziale całego majątku społecznego na wszystkich Francuzów, przypadłoby na jednego dóbr zaledwie za 10 tysięcy franków. Kwestya podstawy bytu klas pracujących jest w dzisiejszych nędznych stosunkach tylko w bardzo drobnej mierze kwestya sprawiedliwszego podziału dóbr, a zależy w najwyższym stopniu od zwiększenia produkcji, zatem od zwiększenia wydajności pracy.

Nie chciałabym, aby te ścisłe rzeczowe wywo-

dy były pojęte jako zachęta dla „burżuów” do „bardziej duszać”. W takich czasach, jak obecnie, jeśli bardziej wytężona praca jest obowiązkiem wszystkich członków społeczeństwa, to jest nim także w równej mierze — zwłaszcza dla klas posiadających — oszczędność.

R. B.

Calendarium obrony Lwowa

18. LISTOPADA 1918.

Jak powiedzieliśmy już, zwycięski kontratak por. Bienkowskiego spowodował delegatów ukraińskich obradujących w sali Izby handlowo-przemysłowej wspólnie z przedstawicielami polskimi do zgodzenia się na zawieszenie broni. Zawieszenie to zostało uchwalone w dniu 17. o godz. 3 po południu i miało się rozpocząć dnia 18. o 6 rano, zakończyć zaś o tej samej porze dnia 20 listopada.

Poprzedził je bardzo ciekawy fakt, mianowicie obradujący w Izby handl. przem. otrzymali wspólny list arcybiskupa Bilewskiego oraz metropolity Szeptyckiego, w którym na jednej stronie przedzielonej przez pół pierwszy po polsku, drugi zaś w języku ukraińskim, zwracają się z prośbą o wstrzymanie bratobójczych boi w następujących słowach:

„Do Wasze Szanownych Panów prowadzących pokojowe pertraktacje w Izbie handlowej we Lwowie.

„W imieniu całej ludności Lwowa, która w tych dniach tyle ucierpiała i cierpi i w imieniu miłości bliźniego, którą głosimy tem wspólnym pismem zwracamy się do Was wielcy Szanowni Panowie, z tą usilną prośbą: Idźcie w obrotach następstwach, jak daleko możecie, wstrzymajcie bratobójcze boje, powróćcie naszemu miastu i jego ludności tak upragniony pokój a wdzięczność miasta i nasza będzie upraszać z nieba błogosławieństwo obcane pokój czyniacym.

Lwów, dnia 16 listopada 1918.”

Komunikat XVII z dnia 18. listopada 1918.

„W ciągu nocy ubiegłej rozszerzyliśmy nasz stan posiadania na Zamarstynowie. Podporucznik Starck, który od początku walki stojąc bez przerwy w pierwszej linii bojowej, kilkakrotnie już wyróżnił się duchem ofensywy, wyrzucił ze wschodniej części Zamarstynowa silne oddziały ukraińskie, zadając im wyjątkowo ciężkie straty. Poza tem, prócz walk lokalnych koło koszar Ferdynanda, noc minęła spokojnie. Od dziś godzina 6 rano 48 godzinne zawieszenie broni.

Pierwszy oficer sztabu.”

Tego dnia w południe pojawiło się w „Lemberger Ztg.” półoficjalnym organie ukraińskim następujące niesłychane zarządzenie:

„Do mieszkańców miasta Lwowa!

„Mnożą się wypadki, iż ciemne elementy, zarówno w prywatnych jak i publicznych budynkach, strzelają do ukraińskich żołnierzy nawet poza frontem, narażając życie osób neutralnych. Wskutek tego czyni się odpowiedzialnymi osoby zamieszkujące daną kamienicę i często niewinnych pociąga się do odpowiedzialności.

„Ażeby temu stanowi w pewnej mierze zaradzić, obwieszcza się następujące zarządzenie:

„Wszystkie bramy kamieniczne mają być przez cały dzień zamknięte.

„W każdym domu zostaje zaprowadzona inspekcja na bramie i musi być od godziny 8 przed południem do 6 wieczór utrzymywana przez mieszkańców, zaś od 6 wieczór do 8 przed południem mają pełnić służbę stróż kamienic.

„Inspekcja ta ma być w następujący sposób zorganizowana:

„1. Wszystkie osoby opuszczające dom muszą się u organów trzymających inspekcję opowiedzieć i powód opuszczenia domu oznajmić;

„2. wszystkie osoby odwiedzające obcą kamienicę mają się zameldować i cel swoich odwiedzin oznajmić;

„3. w każdym domu ma być sporządzony spis wszystkich mieszkańców, którzy 14 rok życia przekroczyli;

„4. czyniące służbę organa są za wszelkie w tym czasie dane strzały z kamienic odpowiedzialni.

Ten rozkaz wchodzi w życie z dn. 19 h. m. Lwów, 18. listopada 1918.

Puk. Marwinowicz m. p.”

Drakońskie to rozporządzenie wywarło zrozumięte przynęcenie tem więcej że w kamie-

niach zamieszkałych przez małą ilość mężczyzn musieli niektórzy stać wśród mrozu po trzy i więcej godzin na bramie z rzędu. Mimo to radość

z powodu chwilowej ciszy była znaczną i miasto poraz pierwszy od 3 tygodni odetchnęło. Wzmógł się ruch i handel, otwarto sklepy spożywcze.

Przyjazd Naczelnika Państwa

w rocznicę oswobodzenia Lwowa.

Lwów, 18. listopada.

Powitanie przez ludność.

(mg) W dniu przyjazdu Naczelnika Państwa urzeczywistniać będzie porządek przed dworcem i na dojeździe kolejowym M. S. O., dalej aż do miasta młodzież szkół średnich, podczas defilady pod pomnikiem Mickiewicza wojsko.

Obok dworca ustawia kolejarze bramę tryumfalną. Byłoby jednak pożądanym, by miasto nasze dla uświetnienia chwili przyjazdu Naczelnika w dniu tak radosnym i uroczystym, dla zaznaczenia swej polskości zdobyło się na większą liczbę takich bram. Wszak Poznań wystąpił na powitanie Piłsudskiego z 9 bramami! Niewątpliwie znajdzie się dość chętnych robotników we Lwowie dla ich ustawienia i przyozdobienia.

W pobliżu gmachu głównej poczty, w bramie, gdzie znajdowała się sławna „Reduta Piłsudskiego“ w czasie obrony Lwowa, umieszczona będzie w dniu uroczystości odpowiednia tablica.

Gdy Naczelnik przejeżdżać będzie przez pl. Bernardyński, złożą mu hołd okoliczni właściciele, zebrani tłumnie na placu aż do ul. Zyblikiewicza.

Jak się dowiadujemy, na życzenie samego Piłsudskiego, przyjęcia, urzędowe na jego cześć będą miały jak najskromniejszy charakter.

Jak przyozdobić miasto!

Niezawodne ludność Lwowa uczyni wszystko, co możliwe, by nadać miastu w dniach 22 i 23 listopada jak najuroczystszy szatę. Należałoby, o ile możliwości przyozdobić okna i balkony flagami polskimi. Jednak wobec braku i niesłychanej

drożyzny materiału nie można liczyć na wielką ilość chorągwi, zatem powinna reprezentacja miasta pomyśleć o innej dekoracji domów, jaka należy się Naczelnikowi.

Wydanie nalepek okiennych uświetniłoby wygląd miasta, a także przysporzyłoby dochodu na rzecz Straży mogił polskich bohaterów lub też budowę pomnika na cmentarzyku obok Politechniki. Projekt nalepek jest gotowy, zarem wydanie ich nie zajęłoby zbyt wiele czasu. Lecz na to trzeba szybkiej decyzji!

Kaplica „Orlą“.

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu budowy kaplicy ustalono program poświęcenia miejsca pod budowę w dniu 23 bm. Na wstępie odegra orkiestra hymn narodowy, poczem przemówią: prof. dr. Jurasz, jako prezes Komitetu, dalej imieniem obrońców dr. Węgrzynowski i p. Kanieliński. Podczas uroczystości odbędzie się zbiórka na rzecz budowy kaplicy. Poświęcenia dokona ks. arcybiskup Bilewski.

Z różnych stron podnoszą się głosy, że o wiele właściwszym byłoby postawienie pomnika zamiast kaplicy. Ze stanowiska artystycznego omówił ten projekt niedawno prof. dr. Jan Sas Zubrzycki na łamach naszego pisma. Pomysł byłby nietylko o wiele majestatyczniejszym monumentem ku czci obrońców, a także postawienie jego nie przeszkodziłoby budowie drugiego gmachu Politechniki, która ma być rozszerzona. Kwestya wyboru między kaplicą a pomnikiem dotychczas nie została rozstrzygnięta.

spodziewany jest liczniejszy zjazd osób zarówno wojskowych jak i cywilnych. Prezydium miasta licząc na tradycyjną i staropolską gościnność mieszkańców miasta, zwraca się z uprzejmą i gorącą prośbą do wszystkich, którzy przez czas 3 dni t. i. 21, 22 i 23 włącznie mogliby ofiarować w swych mieszkaniach bądź to darmo bądź odpłatnie pomieszczenie dla przybyłych gości — o dobrowolne zgłaszanie pokoi i pomieszczeń w Prezydium miasta do dnia 20 b. m. do godziny 12-tej w południe.

Prezydent miasta.

W dzień przyjazdu Naczelnika Państwa wstęp na peron, jakoteż do katedry będą miały tylko te osoby, które otrzymają karty wstępu. Zarządzenie to jest konieczne ze względu na szczupłość miejsca na peronie oraz na porządek. Bilety wstępu otrzymają przedstawiciele władz duchownych, wojskowych i cywilnych, oraz delegaci ważniejszych instytucji społecznych, nadto kompania honorowa obrońców Lwowa — złożona z plutonu pierwszej Załogi obrony Lwowa, plutonu żuwalidów, plutonu cywilnych obrońców Lwowa i sekcji kobiet, które brały udział w zeszłorocznych walkach.

Powitanie Naczelnika Państwa przez chłopów. Na posiedzeniu sekcji potażkowej dyr. Wąsunga imieniem Kółek Rolniczych zgłosił udział właścicieli powiatu lwowskiego w obchodzie rocznicy oswobodzenia Lwowa i prosił o spowodowanie, aby Naczelnik Państwa w przejeździe na poświęcenie fundamentów kościoła wotywnego przy ul. Dwernickiego zatrzymał się na placu Bernardyńskim, gdzie delegaci właścicieli i Kółek Rolniczych złożą Mu hołd i wręczą memoriał. Rzesza właścicielska ustawi się szpalerem, począwszy od pl. Bernardyńskiego wzdłuż ul. Pańskiej i Zyblikiewicza.

Prezydium Rady Miasta wystosuje odezwę do właścicieli sklepów, fabryk i warsztatów, aby w dniu 22 zamknęli swe lokale i pracownie.

Uczestnicy I. Załogi obrony Lwowa w szkole im. H. Sienkiewicza, tak miejscowi jak przyjezdni otrzymać mogą karty uczestnictwa w uroczystościach od 18 do 21 b. m. włącznie 22-go między 4—6 popoł. w lokalu przy ul. Szptyckich 1. 32. Dnia 22 zbiórka o godz. 8 rano w gmachu szkoły im. Sienkiewicza.

Oficerowie i żołnierze V. Oddziału (szkole Sienkiewicza) otrzymywać będą karty uczestnictwa u ppor. Stanisława Liwoza ul. Nowy Świat 1. 15 od dnia 18 do 21 b. m. codziennie od godz. 11 do 1 w południe. W dniu 22 zbiórka w gmachu szkoły Sienkiewicza o godz. 8 rano.

W rocznicę oswobodzenia.

PROGRAM

przyjęcia Naczelnika Państwa z okazji uroczystości obchodu rocznicy oswobodzenia miasta Lwowa.

Dzień 1-szy — 22 listopada 1919.

- 1) O godz. 9.30 powitanie Naczelnika Państwa na Dworcu przez Marszałka krajowego.
- 2) Powitanie Naczelnika Państwa przez Prezydenta miasta w imieniu Reprezentacji miejskiej przed bramą tryumfalną.
- 3) Przejazd Naczelnika Państwa ulicami miasta do pałacu Generalnego Delegata Rządu.
- 4) O godz. 10.45 przejazd Naczelnika Państwa do Katedry, gdzie nastąpi powitanie przez JE. Arcybiskupa lwowskiego, i uroczyste „Te Deum“.
- 5) Rewia wojsk.
- 6) Defilada wojsk przed Naczelnikiem Państwa koło pomnika Mickiewicza.
- 7) Złożenie wieńca na cmentarzu „Obrońców Lwowa“ przez Naczelnika Państwa.
- 8) O godz. 1.30 popoł. śniadanie u P. Generalnego Delegata Rządu.
- 9) O godz. 5 przyjęcie Obrońców miasta Lwowa na Strzeżnicy.
- 10) O godz. 6 obiad w Ratuszu, wydany przez prezydenta miasta.
- 11) O godz. 8 przedstawienie i koncert spacerowy w teatrze miejskim.

Dzień 2-gi — 23. listopada 1919.

- 1) O godz. 10.30 poświęcenie miejsca pod kościół parafialny przy ulicy Dwernickiego.
- 2) O godz. 11-ej przyjęcie w „Gospodzie Żołnierza polskiego“.
- 3) O godz. 11.30 uroczysty akt nadania nazwy Uniwersytetowi lwowskiemu i przyjęcie Młodzieży Akademickiej.
- 4) O godz. 12.30 uroczyste powitanie Naczelnika Państwa w aul na Politechnice przez grono profesorów Politechniki, poczem nastąpi: Poświęcenie miejsca pod kaplicę „Orlą“.
- 5) O godz. 1-ej odsłonięcie tablicy pamiątkowej na szkole Sienkiewicza.

6) O godz. 2-giej śniadanie wydane przez Zjednoczenie Ziemiaków w Hotelu Georgea.

O godzinie 5.30 przyjęcie w ochronie wojsk. „Rodziny sieroczej“.

8) O godzinie 6-ej przyjęcie w ochronie im. Piłsudskiego.

9) O godz. 7-ej obiad wydany przez D. O. G.

10) Raut wydany przez Naczelnika Państwa w salach pałacu Generalnego Delegata Rządu.

DO MIESZKAŃCÓW MIASTA!

Na murach rozwieszono następujące ogłoszenie: Z powodu przyjazdu w dniu 22-go listopada, b. r. Naczelnika Państwa do naszego grodu

Węgiel wysyłany do Lwowa ginie po drodze!

Zastój wskutek strajku. — Zatrzymywanie pociągów na stacjach. — Bezprawne rekwizycje. — Dłużej tak być nie może!

Lwów, 18. listopada.

(mg) Jak się dowiadujemy, dostawa węgla dla Lwowa na cele opał domowego, mimo przyznanego przydziału i zakazu rekwizycji po drodze, nieustannie szwankuje.

Począwszy od 4 bm. wysyła kopalnia węgla w Jaworznie pod adresem magistratu codziennie 215 ton węgla. Pociągi te nadchodzą tylko przez 2 dni. Wskutek strajku maszynistów kolejowych w Przemyśle ustał przed tygodniem dowóz węgla zupełnie. Po zakończeniu strajku stosunki te nie zmieniły się, gdyż wskutek przerwy kilkudniowej powstał na stacjach w obrębie dyrekcji krakowskiej zastój. Niektóre stacje w obrębie tejże dyrekcji przetrzymują pociągi węgla dla Lwowa przez kilka dni — inne znowu rekwirują bezprawnie po kilka a nawet kilkanaście wagonów.

W następstwie tego węgiel wysyłany do Lwowa z kopalni regularnie wcale nie nadchodził lub też tylko w minimalnych ilościach, całą zaś resztę zatrzymuje i rekwiruje się na rozmaitych stacjach dyrekcji krakowskiej. Ludność Lwowa tymczasem pozbawiona węgla marznie i nie ma na czym strawy gotować.

Stosunki takie nie mogą być dłużej tolerowa-

ne — wzywamy zatem odpowiednie czynniki, by natychmiast wdrożyły dochodzenia i zbadały, kto i gdzie zatrzymuje węgiel, adresowany do magistratu Lwowa.

Nade łane.

Kino **NOWOŚCI** Legionów 5
Dziś **PREMIERA** atrak. filmu amer.
wydanego w N. Y. pod protektoratem Tow. „Ochrony Kobiet“ z prez. Wilsonem na czele 18664

W NOWAJCY ZA KRAJAMI

(B ale niewolnice w Ameryce)
s nsac. dramat krymin. w 5 częściach.

Wstęp dla młodzieży niedozwolony. 18664

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-TECHNICZNY
LEOPOLDA ROTTERA
Lwów, pl. Smolki 5 (Kino „Maryśka“). 1919

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA P. GRABSKIEGO.

Kraków, 17. listopada.

(Telef.) (G) „Naprzód” donosi, że na sobotnim zgromadzeniu publicznym w Sokole, zwołanem celem omówienia spr. w aprowizacyjnych, uchwalono także votum nieufności posłom z Krakowa Bardłowi i Grabskiemu.

OBLAWA NA POPISOWYCH W KRAKOWIE.

Kraków, 17. listopada.

(Telef.) (G) W niedzielę od rana władze wojskowe z nakazu ministerstwa spraw wojskowych urządziły tu, podobnie jak w innych miastach państwa obławę na mężczyzn w wieku popisowym, t. j. od lat 18 do 23. W Krakowie obławy trwały cały dzień i całą noc z niedzieli na poniedziałek. Do godziny 6 wieczorem sprowadzono do aresztów przeszło 200 popisowych, przeważnie wyznania mojżeszowego. Po stwierdzeniu tożsamości odesłano aresztowanych natychmiast do koszar. W czasie obławy aresztowano także kilku poszukiwanych od dawna bandytów. Jeden z

nich, poszukiwany od dłuższego czasu bandyta Bochenek, gdy go schwytano, usiłował udawać wariata, przyczem na ulicy rozebrał się najdokładniej do naga i tak w stroju adamowym został odprowadzony do aresztów pod „Telegrafem”.

OBRADY ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PRZEM.

Kraków, 17. listopada.

(Telef.) (G) W niedzielę rozpoczęły się tu obrady absolwentów wyższych szkół przemysłowych przy udziale 200 uczestników. Obecni byli także delegat ministerstwa przemysłu i handlu p. Chodkiewicz, delegat ministerstwa robót publicznych p. Zawadzki, oraz delegaci Izby handlowej, Towarzystwa żegluga polskiej, profesoria szkoły przemysłowej i in. Obrady dotyczą spraw zawodowych.

Zjazd wysłał szereg telegramów, między innymi do Naczelnika Państwa, do prezesa ministrów, do ministra robót publicznych, ministra kolei i in.

Rumuni zatrzymali w kwarantannie polskiego kuryera dyplomatycznego!

Lwów, 18. listopada.

Jak już donieśliśmy przed paru dniami główna kwatera w Bukareszcie zarządziła zamknięcie granicy rumuńsko-polskiej wskutek pojawienia się cholery w Polsce(?), w Łodzi, Kowie i Stryju, zarządzając przymusową 5-dniową kwarantannę w Niepołokowcach. Podróżni będą poddawani badaniom bakteriologicznym i 2-krotnemu szczepieniu serum. Z powodu braku pomieszczenia może najwyżej 50—60 podróżnych przebywać w Niepołokowcach, resztę ma się odstawić do Śniatyna. To zamknięcie granicy tłómaczą w ten sposób, że Rumuni zawarli z pewną firmą szwajcarską umowę o wyhicie lubi emsowych marek szwajcarskich, które mają być sprzedawane przez 5 dni, od 10 do

15. listopada. Rzecz w tem, by tajemnicy tej nie przenieść do Rumunii, by ludność o tem nie dowiedziała się i nie wykupywała marek. Wedle zdania handlarzy, kwarantanna trwać będzie tylko dni kilka. Na tej kombinacji z markami chce zarobić tylko rząd rumuński, w tym też celu wysłano szefa poczty bukowińskiej, maj. Turbatu do Szwajcarii. Wedle innej wersji, powodem zamknięcia granicy dla ruchu pod. jest obawa rządu przed wywożeniem lei rumuńskich. Na stacji Niepołokowce wstrzymują wszystkich bez wyjątku. — Wszyscy spać muszą razem na gołych deskach. — Wstrzymano również polskiego kuryera dyplomatycznego.

Rokowania polsko-ruskie w Warszawie.

Lwów, 18. listopada.

(zet.) „Wpered” donosi z Warszawy.

Rokowania mają być prowadzone na podstawie trzech punktów:

1) uznanie samodzielności Ukrainy przez Polskę.

Reprezentanci Polski nie mogą uznać na razie ukraińskiej Rzeczypospolitej ludowej, gdyż polityka ich idzie po równej linii z czwórporozumieniem, które dotychczas nie uznało Ukrainy.

2) załatwienie sprawy agrarnej na Ukrainie.

Polska domaga się od rządu ukraińskiego zapewnienia, że wywłaszczenie właścicieli ziemskich odbędzie się za rekompensatą, na co misja u ukraińska wobec obecnego stanu ustawodawstwa agrarnego na Ukrainie niema ani możliwości, ani prawa zgodzić się. Misja poinformowała rząd pol-

ski, że na Ukrainie ma zebrać się parlament (trochę to zapóźno wobec sukcesów Denikina! — Przyp. Red.), do którego będzie należeć decyzyja ostateczna we wszystkich ważniejszych sprawach życia ukraińskiego, a w tem kwestyi agrarnej.

3. W sprawie Galicji

Misja i przedstawiciele rządu polskiego zgodzili się na to, że o całej sprawie ma zdecydować plenum konferencji po poprzednim rozpatrzeniu tej sprawy przez osobną kom. w której skład ze strony narodu ukraińskiego wchodzi Galicyanie z dr. Wytwyckim na czele, a ze strony rządu polskiego ma być zaproszonych kilku posłów sejmowych z Galicji wschodniej, znawców stosunków narodowościowych w Galicji.

Konferencje przerwane przedtem z powodu tych trzech punktów, zostały podjęte.

Generał Tarnawskij aresztowany i oddany pod sąd za poddanie się z armią galicyjską pod władzę Denikina!

Kamieniec Podolski, 16. listopada.

Na ulicach Kamieńca rozlepiono ogłoszenie tej treści:

Komunikat oficjalny sztabu gł. atamana z 9. listopada 1919:

Dowódca galicyjskiej armii gen. Tarnawski podpisał umowę z dobrowólcami, na mocy której cała armia galicyjska przechodzi pod rozkazy gen. Denikina. Za przekroczenie danych mu pełnomocnictw gł. ataman wspólnie z prezydentem zachod.

ukraińskiej Rzeczypospolitej drem Petruszewiczem wydał rozkaz aresztowania gen. Tarnawskiego i oddania go pod nadzwyczajny sąd.

Ataman Petlura.

Kwatera sztabu gen. 10. listopada.

Oficjalne powiadomienie sztabu gł. atamana 10. listopada:

Gen. Tarnawskiego i naczeln. sztabu, pufk. Szemagka już aresztowano, śledztwo w toku.

Ukraińcy nie widzieli nic osobliwego na froncie!**UKRAIŃSKIE KOMUNIKATY OFICJALNE:**

z 18. listopada:

Walki w rejonie Zmerynki trwają dalej. Na froncie do Dniestru niema żadnych osobliwych zmian.

Z 19. listopada:

Na froncie od Narkowicz(?) do Sewerynowki, na zach. od Zmerynki, rozwija się słaba działalność bojowa wedle naszego planu. Na innych odcinkach nic nowego.

Agit. cya prof Hru zewskiego za granicą

Lwów, 18. listopada.

(zet.) „Wpered” donosi:

Podczas socjalistycznej konferencji w Lucernie urządzono z inicjatywy kooperatystów ukraińskich obiad polityczny, na którym byli obecni: Henderson i Macdonnald (Anglia), Renaudel, Cochlin i Longuet (Francya) Vandervelde (Belgia), Branting (Dania), Huysmans (Holandia), Kautsky i Haase (Niemcy), Adler (Austria), M. Hruszewskij, Isajewycz i Matiuszenko (Ukraina).

Obiad miał na celu zaznajomienie leaderów socjalistycznych ze stanowiskiem i planami na przyszłość socjalistów ukraińskich. — Osobliwie wielką pracę z wielkim powodzeniem miał prof. Hruszewskij, cieszący się wielkim szacunkiem i popularnością u reprezentantów Europy socjalistycznej. Warto zaznaczyć, że Karol Kautsky miał półtoragodzinną rozmowę z prof. Hruszewskim, a lewicy socjaliści francuscy Longuet i Cochlin, a również Macdonnald po tej konferencji pod wpływem otrzymanych od socjalistów ukraińskich informacji o faktycznym stanie ukraińskiej republiki ludowej całkowicie i kardynalnie zmieniły swoje stanowisko wobec sprawy ukraińskiej i podczas, gdy przedtem Longuet występował przeciw uznaniu Ukrainy, powołując się na to że niewiadomo jeszcze, czy chce naród ukraiński swojej niezawisłości politycznej, czy nie. po konferencji zaczął pojawiać się w „L'Humanite”, a także w socjalistycznych pismach angielskich i niemieckich, przychylnie Ukrainie i jej partjom socjalistycznym.

Z relacji „Wperedu” okazuje się, że sympatie zagranicą zyskiwali Rusini przez żołądki i gardło socjalistyczne — dobrem jadem i napitkiem!

GALIC. RUSCY CHCA WALKI Z DENIKINEM.

Kamieniec Podolski, 16. listopada.

10. listopada odbył się tu wiec wszystkich Galicyan, na którym mieli się oświadczyć za walką z Denikinem.

GALICYANIE ZAPRZEDALI UKRAINE.

Kamieniec Podolski, 16. listopada.

Ludność zakordonowa odnosi się do Galicyan wrogo i odgraża się że wypędzi ich do Galicji, bo oni zaprzęśli Ukrainę, dla Galicji wschodniej.

DELEGACYA WOJSK GALIC. W KIJOWIE.

Kijów, 22. paźdz. (st. styl).

Radio z Nikolajewa: Do Kijowa przybyła delegacya wojsk galicyjskich. Konstatuje się zupełne zerwanie między galic. a petlurowskim wojskami. Przedstawiciele Galicyan przybyli do Kijowa dla porozumienia się z dowództwem dobrowólców.

CO OBIECALI BOLSZEWICY UKRAINCOM.

Kamieniec Podolski, 15. listopada.

Bawi tu od dni 10 misja bolszewicka w celach pertraktacji z Ukraińcami. Bolszewicy proponowali Ukraińcom stworzenie prawobrzeżnej Ukrainy, wzamian za co zrzekli się Ukraińcy obszar dońskiego na rzecz rządu sowieckiego. Do zgody z Petlurą nie doszło. (O sfinalizowaniu tych rokowani w tajnym pakcie bolszewicko-ukraińskim, donieśliśmy we wczorajszej „Gazecie Wieczornej” — Przyp. Red.).

Utrzymują się również inne pogłoski, że wszystkie oddziały galicyjskie mają wejść w kontakt z Denikinem w celu zawarcia zawieszenia broni dla podjęcia z czasem wspólnej akcji.

DELEGACYA BIAŁORUSKA W KAMIENCIE PODOLSKIM.

Wiedeń, 17. listopada.

(Telef.) (fr) Ukraińskie biuro prasowe donosi, że do Kamieńca Podolskiego przybyła delegacya białoruska pod przewodnictwem p. Cwikowicza. Delegacya ta pozostanie w siedzibie rządu ukraińskiego.

FALSZE BOLSZEWICKIE

Lwów, 18. listopada.

(Ref. pr. D. O. G.) Wśród wojsk bolszewickich panuje niechęć do walki, narzekanie. Dla podrzy-

maria ducha żołnierzy władze bolszewickie rozsiewają fałszywe wieści o przewrocie w Polsce, o aresztowaniu Naczelnika państwa, o rewolucji w Warszawie, Łodzi i Lublinie i o rychłym przewrocie w Galicyi. Podobne wieści rozsiewają również o państwach koalicji, n. p., że między Francją a Anglią wybuchła wojna, że Niemcy zajęli Paryż — wszystko to jednak nie pobudza żołnierzy do dalszej walki.

BESSARABSCY CHŁOPI GROŻĄ RUMUNOM RZĘZIA.

Bukareszt, 16. listopada.

W Bessarabii nakazano właścicielom dóbr uścić obecną podatką za lata 1916, 17 i 18, po ówczesnym wysokim kursie tak, że opłata od 90 dziesięcin wynosi 12—14 tysięcy lei.

Chłopi odgrają się, że będą rżnąć Rumunów.

DENIKIN OPUŚCIŁ ISTOTNIE KIJÓW.

Berlin, 17. listopada.

(PAT.) Biuro Reutersa. Potwierdza się urzędowo, że wojska Denikina opuściły Kijów.

NADESŁANE.

Najbliższa nowość sezonu !!!

Film wytwórni paryskiej

„ECLIPSE”

w którym ukazuje się widzom w nowej kreacji wybitna artystka dramatyczna

ZUZANNA GRANDAIS

PONADTO:

WERSAL

ZE SWOJEMI WSPANIAŁOŚCIAMI.

Zarządy kinoteatrów

18669

„Marysieńka” i „Kopernik”

„APOLLO”

Sensacja nad sensacją!

Drugi obraz ze słynnej seryl „Cyrku Wolfsona”

W szponach orka

największa obok „Cyrku Wolfsona” atrakcja filmowa

z parą genialnych małp.

Nowość dotąd w kinematografii nie obydła!

Zakład lekarsko-entyt czno-techniczny

Dr Alfreda FRIEDA
Lwów, ul. Mikołaja 20, przysanek („K. D.”) 2786

OBIADY à 14 Kor.

oraz BUFET 2267

nowo założony w wielkim wyborze, poleca znana z dobroci kuchnia restauracji

F. BISANZA

przy pl. Bernardyńskim 2.

SPECYALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.

Dr. A. SCHWARZ

sekundaryusz szpitala powszechnego, ordynuje od 12—1 i 230—5 Lwów, Krassowskiego 11. par. 2235

Wojska czerwone zajęły Jamburg i Omsk!

Sztab generalny Kołczaka dostał się do niewoli!

Wiedeń, 17. listopada.

(Telef.) (fr.) Komunikat bolszewicki z 16. bm. podaje, że dnia 14. bm. po ciężkiej walce wojska bolszewickie zdobyły Jamburg, przy czym wzięły do niewoli dużo oficerów angielskich. W ostatnich dniach pojmaly wojska czerwone 6.000 żołnierzy

armii Judenicza, a 2 pułki tej armii zostały zupełnie zniszczone. Dnia 15. bm. na północnym froncie wojska czerwone zajęły Omsk i wzięły do niewoli 8.000 jeńców, sztab generalny i wiele materjału wojennego.

Nie ponosić ofiar dla zwalczania bolszewizmu, ale i nie podejmować rokowań!

Tak postanowiły Anglia i Francja!

Paryż, 15. listopada.

(PAT.) Francja i Anglia w sprawie Rosji postanowiły nie ponosić dalszych ofiar dla zwalczania

wojsk bolszewizmu, ale także nie podejmować żadnych rokowań, któreby mogły wzmocnić bolszewizm.

Anglia nie prowadzi rokowań z bolszewikami!

Odpowiedź Lloyd George'a na interpelację w Izbie gmin.

Wiedeń, 17. listopada.

(PAT.) B. K. z Berlina. W Izbie gmin oświadczył Lloyd George w odpowiedzi na interpelację w sprawie polityki rosyjskiej, co następuje: Polityka rządu nie zmieniła się, a oświadczenie, które złożyliśmy w miesiąc po zawarciu zawieszenia broni, ma ważność jeszcze i dziś. Państwa koalicyjne nigdy nie były gotowe do prowadzenia ro-

kowań odnośnie do propozycji, jakie wyszły od osób nieodpowiedzialnych, chociażby te osoby nawet twierdziły, że otrzymały upoważnienie od rządów nieprzyjacielskich. Nikt nie rokował z nami o pozwoleniu albo też za naszą wiedzą o warunkach, na podstawie których miałyby być zawarty pokój z bolszewikami.

Jak postępują Czesi?

CZESKI OKÓLNİK W SPRAWIE PLEBISCYTU.

Nowy Targ, 17. listopada.

(Telef.) (r) Na Spizę wydały władze czeskie okólnik do nauczycieli, aby pouczono dzieci we wszystkich szkołach ludowych, jak mają wpływać na rodziców i zjednywać ich w czasie plebiscytu dla republiki czesko-słowackiej. Widocznie starsi gospodarze nie okazują zbytniego zapału dla Czechów, skoro przez dzieci chce czeska administracja zjednywać zwolenników.

NIE MAJĄ ŻADNYCH SKRUPUŁÓW.

Nowy Targ, 17. listopada.

(Telef.) (r) Jak wiadomo rząd polski okazuje niezwykłą skrupulatność w sprawie plebiscytowych. Nigdzie nie występuje oficjalnie, pozostawiając cały ciężar prac plebiscytowych Komitetom. Czesi natomiast mają mniej skrupułów. Rząd występuje tam oficjalnie. Do rąk polskiego plebiscytowego Komitetu dostał się akt z pieczęcią głównego kom. plebiscytowego ze strony czeskiej na Spizę na której widnieją wszystkie emblematy republiki. Komisaryat czeski na Spizę jest władzą państwową, a nie prywatnym komitetem.

CZESI ARESZTUJĄ DZIECI POLSKIE.

Kraków, 17. listopada.

(Tedef.) (r) Komunikat Komitetu plebiscytowego na Spizę donosi: Gospodarzowi z Piekieleńka na Orawie nazwiskiem Kaśka pomagał przenosić przez granicę pieniądze w kwocie 1036 kor. 14-letni chłopiec Ludwik Tyła ze wsi Czarnego Dunajca. Pograniczny posterunek czeski aresztował obu bez powodu i pieniądze zabrał. Po przesłuchaniu zwolnili Czesi Kaśkę, natomiast zawlekli chłopca do Trzcianny, a stamtąd do Rużombergu, a wreszcie do Preszburga. Chłopak sledge w więzieniu, cierpiąc głód i niedze i mróz, gdyż po drodze Czesi go zupełnie okradli z odzienia.

KIEDY ZOSTANIE USTALONY TERMIN PLEBISCYTU W CIESZYŃSKIM?

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) Komisja plebiscytowa dla Śląska Cieszyńskiego, która w tym tygodniu ma wyjechać z Paryża, obejmie swoje funkcje, narazie nieoficjalnie, oficjalna zaś jej działalność rozpocznie się wówczas, kiedy taka sama komisja przybędzie na Śląsk Górny. Wtedy też ustalony zostanie termin plebiscytu.

ROKOWANIA CZESKO-NIEMIECKIE ROZPOCZĘŁY SIĘ.

Berlin, 17. listopada.

(Telef.) (fr.) „Lokal Anzeiger” donosi, że w ostatnich dniach rozpoczęły się rokowania między Niemcami i republiką czesko-słowacką w sprawie zmiany układu pokojowego, a zwłaszcza ustępu tycezącego się oderwania od Niemiec okręgu słuczyńskiego.

ZAMIASZ „GRENZSCHUTZU” — „EINWOHNER WEHR”.

Kraków, 17. listopada.

(Telef.) (r) „Gazeta Opolska” donosi z Kwidzina, że tamtejszy Grenzschutz wprowadzić się rozwiązał, że jednakowoż wszyscy jego żołnierze przeszli do t. zw. Einwohner Wehr, która się tworzy z polecenia prezesa regencji Kwidzińskiej. Organizacja ta otrzymuje o wiele wyższe płace, niż Grenzschutz i przeznaczoną jest do pozostania w kraju na cały czas plebiscytu.

CENTRALE KOMUNISTYCZNA NA NIEMCY WYKRYTO W LIPSKU.

Berlin, 17. listopada.

(Telef.) (fr) „Berl. Tagblatt” donosi z Lipska, że policja wykryła tam siedzibę centrali komunistycznej na Niemcy środkowe. Skonfiskowano olbrzymią ilość książek komunistycznych i odezw i aresztowana szereg przywódców komunistycznych.

ODSTĄPIONO OD PRZESŁUCHANIA HINDENBURGA.

Berlin, 17. listopada.

(Telef.) (fr) Program niemieckiego wydziału śledczego został w ostatniej chwili zmieniony. Minowicie odstąpiono od przesłuchania Hindenburga. Hindenburg wyraził życzenie, aby pytania, które mu mają być postawione, zostały mu podane do wiadomości na 24 godzin naprzód. Dopiero po zaznajomieniu się z ich treścią Hindenburg prawdopodobnie we wtorek udzieli wyjaśnień przed wydziałem śledczym.

BLOKADA RJEKI WZNOWIONA.

Lublana, 17. listopada

(PAT.) (Spółgłosne). Lublańskie B. K. donosi z Boccari 14. bm.: Blokada Rieki została wczoraj znówu podjęta. Powody tego zarządzenia nie są znane. Słychać że w Rieos wybuchł bunt. D' Annunzio miał opuścić Riekę a wojska D' Annunzia miały okupować Zadar.

N A D E S Ł A N E.



W FILHARMONII

18665

Atrakcja! MAJPIĘKNIEJSZA RZYMIANKA Atrakcja!
P. NA MENICHELLI

w prześlicznym dramacie w 5 częściach pod tytułem:

NIEWOLNICY ZŁOTA

Kino KORSO pl. Akademicki 5. Od wtorku 18 go i s opada b. r.
PANTO we wspaniałym 5 aktowym dramacie podług owości Dumasa 18663

Dama w perłach

Najwspanialsze toalety ostatniej mody.

Doborowe uzupełnienia.

WŁOSI ROZWIĄŻĄ KWESTYJĘ RJEKI W MYŚL ŻYCZEŃ NARODU.

Wiedeń, 17. listopada.

(PAT.) (B. K. z Berlina, 16 bm.) „Secolo“ donosi, że rząd włoski ma zamiar rozwiązać kwestyję Rieki bez względu na Wilsona, w myśl życzeń narodu włoskiego.

WYNIK WYBORÓW WE FRANCYI.

Praga, 17. listopada.

(PAT.) Cz. B. P. z Paryża. Wybory do parlamentu przeszły w całej Francyi zupełnie spokojnie. Jak się zdaje zwyciężyły listy kandydackie Zjednoczenia t. zw. „Union republicaine“ i „entente republicaine“, która uzyskała większość z list kandydacką p. Longy. Na liście tej na pierwszym miejscu znajdują się Viviani, Briand tudzież obecny minister finansów Klotz.

AMERYKA NIE ODDA SZANTUNGU JAPONII.

Wiedeń, 17. listopada.

(PAT.) (BK. z Waszyngtonu 16 bm.) Senat odrzucił wczoraj trzy ustępy traktatu pokojowego, które przyznają Szantung Japonii.

ZASTRZEŻENIA AMERYKAŃSKIE.

Wiedeń, 17. listopada.

(PAT.) (B. K. z Paryża, 16 bm.) Senat amerykański przyjął zastrzeżenia, upoważniające Stany Zjednoczone do powiększenia na wypadek inwazyi lub groźby wojny armii bez zezwolenia Związku narodów, do ubrzytywania handlowych stosunków nadal z poddanymi tych państw, które albo zostały ze Związku narodów wykluczone, albo do niego nie należą, o ile ci poddani nie mieszkają w swojej ojczyźnie a w końcu zastrzeżenie, że żadna klauzula traktatu pokojowego nie może uszczuplić praw obywateli amerykańskich, albo też stać z prawami temi w sprzeczności.

Wiedeń, 17. listopada.

(PAT.) (BK. z Waszyngtonu 16 bm.) Senat przyjął zastrzeżenie, że Stany Zjednoczone nie przyjmą żadnego mandatu, któryby narzucał rządowi Stanów Zjednoczonych kontrolę nad wewnętrzniemi sprawami obcego narodu.

Wkroczenie wiceadmirała Horty do Budapesztu!

Jak stolica Węgier witała armię narodową?

Budapeszt, 17. listopada.

(PAT.) W. B. K. ogłasza: Na przyjęcie armii narodowej przybrano całe miasto flagami narodowymi. Mimo deszczu zebrały się tłumy na placu Gellerta i na placu przed parlamentem, gdzie miała nastąpić uroczystość powitania armii węgierskiej przez władze i ludność. Na placu Gellerta zjawił się pierwszy oddział armii narodowej o godz. 8:45. Na czele kroczył wiceadmirał Horty w towarzysztwie szefa sztabu generalnego Scosa. Ludność zarzucała Hortego kwiatami, a burmistrz dr. Budy wygłosił przemówienie, w którym serdecznie powitał narodową armię. Na tę mowę odpowiedział Horty następująco. Kiedyśmy byli oddaleni od Budapesztu, nienawidziliśmy tego miasta, przeklinaliśmy je i tutaj nad brzegami Dunaju powołując stolicę węgierską przed sąd. Miasto to wyparło się swojej przeszłości, podeptało koronę i koloły narodowe i przybrało się w czerwone szmaty. Ato! Im bardziej zbliżaliśmy się do Budapesztu, tem bardziej topniały nasze serca i dziś jesteśmy gotowi miastu temu przebaczyć. Przebaczymy Budapesztowi, jeżeli znowu będzie kochał glebę, którą nasi bracia na roli uprawiali, jeżeli będzie kochał koronę i krzyż podwójny (burzliwe oklaski i okrzyki: Eljen), jeżeli będzie kochał trzy wzgórza i cztery rzeki, jednym słowem, jeżeli będzie kochał ojczyznę węgierską i rasę węgierską (okrzyki: Eljen).

Następnie udał się oddział wojskowy przed gmach parlamentu, gdzie go powitał prezydent ministrów Friedrich, który powiedział, że naród węgierski znowu powstanie z upadku, w który został wtrącony przez złych ludzi, ocknie się znowu, jeżeli zaniecha czczych snów o pomocy z zewnątrz, jeżeli zaufa swoim własnym siłom, stojąc niewzruszenie jako chrześcijański naród.

Horty odpowiedział na to: Długa i uciążliwa była droga, którą musieliśmy przebyć, aby się zjawić na tem miejscu, gdzie właśnie przed chwilą został los ojczyzny nasz powierzony człowiekowi, który ojczyznę wpędził na brzeg przepaści. Taksamo jak długim był proces rozkładu, będzie trwał proces odbudowy. Jeżeli zechcemy skrócić ten proces ideowy, musimy trucienną wykończyć z duszy narodu i wezwać wszystkich partyotów węgierskich, aby się skupili pod hasłem narodowej myśli i moralności etyki chrześcijańskiej. Horty zakończył okrzykiem: Niech żyje Ojczyzna! — Następnie kardynał Czernoch celebrował mszę św. Deputacja kobiet węgierskich wręczyła Hortemu sztandar narodowy, który prymas poświęcił, a potem delegacje poszczególnych komitetów wręczyły Hortemu bukiety, a córka Friedricha wręczyła bukiet imieniem młodzieży węgierskiej. Uroczystość zakończyła się defiladą wojskową.

N A D E S Ł A N E

Specjalista chorób skórnych i wener.

Dr. MIHAŁ SALPETER

Sykstuska 17, ord. od 8-9 i od 12-6. 2236

SPECYALISTA CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH
Dr. HENRYK ROSMARIN

ord. od 8-10, 12-1, 3-6. Lwów, Kopernika 12. 2234

Specjalista chorób wenerycznych, skóry i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein

Lwów, ul. Sykstuska 37, (róg ul. Słowackiego). 2233

A D W O K A C I

Dr. Oswald Epstein i Dr. Henryk Feigenbaum

reaktywowali swoje biura, Lwów, Sokoła 5. 2211

DWULETNI KURSA ROLNICZE

połączone z praktyką, zakłada we Lwowie Zjednoczenie Ziemian (Kraków, Łobzowska 7, Lwów, Kopernika 4). Wykłady rozpoczną się w połowie listopada b. r. i żeli zgłosi się dostateczna liczba słuchaczy. Wpisowe wynosi 200 kor., opłata miesięczna za naukę 30 kor. — Zgłoszenia wraz z przedłożeniem świadectw maturalnych, z oceną kandydaci i kandydatki przysłać pod adresem: J. rzy Turnau, Lwów, pl. Dąbrowskiego 2. 18619

Dentysta Dr. Marcin Reichenstein

p wrócił i ordynuje ul. Akademicka 18 II, p. 2201

A D W O K A T

2146

Dr. IGNACY TISLOWITZ

prowadzi nadal kancelaryę w Drohobyczu.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

D. HESCHELES

2081

od. od 10-12 i 3-5 pop., dla kobiet 2-3 Sykstuska 16.

Dr. Regina Reichenstein

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2-4 pl. Hałicki 7. (nad Kawiarnią Centralną). 2046

ZAKŁAD LEKAR KO - DENTYSTYCZ. I TECHNICZNO - DENTYSTYCZNY

DR. HENRYKA I BERNARDA BERGERA

Lwów, ul. Legionów 1. 7. 2034

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO TECHNICZNY

Z. WEINREBA

Lwów, Kołłątaja 8., otwarty od 9 do 1 i 3 do 6. 1661

Ne'ro'og'a.

Żywo dotknięci bolesnym ciosem s owodowanym nagłym zgonem drogiego Kolegi naszego błog. pam. 2306

ADOLFA MARKLA

wieloletni go rokurenta Lwowskiego Oddziału Powszechnego Banku Depozytowego — wyrażamy serdeczne współbolewanie pozostałej Rodzinie Jego, zapewniając, że pamięć o Nim, jako o zacnym, ukochanym i dla przysiołców swego charakteru wysoko cenionym Koledze nigdy w sercach naszych nie zagśnie.

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek 18 go listopada 1919 r. o godz. 2. popołudniu z domu żałoby przy ul. Kochanowskiej o l. 58.

Na smutny ten obrzęd zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych Zmarłego

Koledzy i Koleżanki.

Spełniając smutny obowiązek, zawiadamiamy o nagłej śmierci wieloletniego prokurenta naszego

bl. p. Adolfa Markla.

W zmarłym tracimy zdolnego i powszechnie cenionego współpracownika, którego imię zachowamy we wdzięcznej pamięci. 2282

Powszechny Bank Depozytowy

ODDZIAŁ WE LWOWIE.

Z D N I A.

W OGONKU WĘGLOWYM.

Przyjechała węgla furka
 Więc przed składem ogon już
 Tłum się ciśnie, bije, szturka,
 Kłnie kucharka, krzyczy stróż

„Wczesna zima, mróz fajdacki
 Maki, chleba, węgl. brak
 Ten porządek magistracki
 Naj to wszystko trafi szlag“

„Niech pokreśli was Lucyfer!
 Na sto ludzi jeden wóz.
 Ma pan Neuman kaloryfer
 Więc cóż go obchodzi mróz?“

Jakaś baba pcha się wściekła
W oczach jej uporu szal
„Gdy już będziesz szedł do piekła
Obyś też w ogonku stał”

Narzekają, kłną, ztorzeczą
Ale stoją godzin trzy.
Mróz jest bowiem przykrą rzeczą
I sprowadza humor zły.

Wreszcie brama się odmyka
I wyjeżdża pusty wóz.
„Naj rozejdzie się publika
Ludzie! na dziś z węglem szlus!!!

Nemo.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We wtorek, 18 listopada o godz. 7-mej wieczór: „Nietoperz“, opera komiczna w 3 akt. Jana Straussa z pp. Miłowską, Brzeską, Zaleską, Kuligowskim, Justianem, Niedzielskim i Folańskim.

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich 1. 10).

Wtorek, 18 listopada o godz. 7.30 wieczór: humorysta Reden; baletmistrze Romiewicz; „Wujaszek z prowincji“, farsa Danielewskiego; „Cnotliwy guwerner“, operetka Wieniera.

Repertuar teatru lit.-art. „CZWORKA“ (ul. Szaszkiewicza 1. 5, naprz. żandarmerji):

Program V do 23 listopada: Gościnne występy Henryka Malkowskiego, art. teatru Letniego w Warszawie w słynnej kreacji jako Pola Nigri. „Subtelną psycholog“ sketch nap. N-ski. Gościnne występy greckiej tancerki Ruun Salvety w rymach tańcach. „Business is business“, operetka w 1 akcie J. Boczkowskiego. Oryginalny „Fox-trott“ odtańczą Anda Kitchman i H. Małkowski. Nadto nowe numery solowe wykonają Anda Kitchman, H. Małkowski, S. Michałowski i M. Windheim. — Pocz. o 7.30 wiecz.

Na powitanie Naczelnika Państwa we Lwowie wyjedzie we czwartek, 20 b. m. liczna delegacja z Górnego Śląska, która przybędzie tegoż dnia do Krakowa, a wieczorem uda się w dalszą drogę do Lwowa. W skład delegacji wchodzi także młodzież górnośląska obojga płci.

Śnieżnica w Warszawie. (Telef.) (m) Od niedzieli pada w Warszawie gęsty śnieg, którym ulice są zawałone. Wskutek tego tramwaje wczoraj nie kursowały. Z prowincji nadchodzą wiadomości o silnych opadach śniegowych, wobec czego nie jest wykluczonem że tu i ówdzie będzie wstrzymany ruch kolejowy.

Zadymka śnieżna w Krakowie. (Telef.) (G) W niedzielę przedpołudniem była tu silna zadymka śniegowa. W nocy spadł obfity śnieg, a dziś w poniedziałek chwycił silny mróz.

Śnieżnica w Paryżu. (B. K. z Paryża 16 bm.) Śnieżnica w Paryżu, w szczególności w północnej Francji trwa dalej. W Paryżu leży śnieg na wysokość 20 cm., a w Dijonie musiano zastanowić ruch tramwaju.

I Berlin zasypany śniegiem. (B. K. z Berlina.) Z powodu nieustannej śnieżnicy był Berlin aż do wczoraj popołudniu pozbawiony środków komunikacyjnych i dopiero od południa rozpoczął się ruch komunikacyjny na ulicach miasta. Natomiast na peryferyach miasta nie można było i dziś podjąć ruchu. Dowóz towarów koleją był bardzo nieznaczny, ponieważ pociągi ciągle utykały w śniegu. W pierwszej linii ucierpiał dowóz ziemniaków.

Lwowska dyrekcyja kolejowa ogłasza: Wskutek zastanowienia ruchu pociągów Nr. 20 na szlaku Rzeszów—Kraków, prowadzić się będzie wagon sypialny ze Lwowa do Krakowa od dzisiaj przy pociągu Nr. 22. Odjazd ze Lwowa 17.05, Pociąg Nr. 42, odchodzący ze Lwowa o 23.35, kursować będzie narazie tylko do Rzeszowa.

Zjazd jugosłowiańskich dziennikarzy. (Cz. b. p. iskrowo z Zagrzebia.) Dziś otwarto tu uroczyste zjazd jugosłowiańskich dziennikarzy. Na zjazd przybyło wiele gości. Na przewodniczącego zjazdu wybrano redaktora belgradzkiej „Epoki“ Sawczicza. W mieniu rządu powitał obecnych serdecznie ban Paleczak.

(z) Nieszczęśliwy wypadek radcy Zolla. Lekomyślność naszych władz miejskich przy niedbalstwie dozorców domu, którzy pozwalają zastawiać chodnikom miasta istnem szklivem gołoledzi, powoduje codziennie niemal fatalne wypadki. Przed kilku dniami ofiarą tej nieuczciwej opieszałości naszych władz padł ogólnie znany w mieście radca namiestnictwa, Antoni Zoll. Przechodząc ul. Zieloną, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania lewej ręki w dwóch miejscach. Wypadek ten powinien natychmiast nasze władze municypalne większem poczuć odpowiedzialności i zmusić do energiczniejszych zarządzeń.

(s-i) Gołoleź na bruku lwowskim powstała w niedzielę pod wieczór, gdy roztopiły południowe ściany mrozi. Mimo tego, że przechodząc groziła ona co krok dotkliwym potłuczeniem się, nasi cerberzy domowi ani nie pomyśleli o posypaniu chodników piaskiem lub popiołem. A może tylko nie chcieli gwałcić odpoczynku niedzielnego?

Nowa placówka przemysłu. Fabryka dla przetworów chemicznych „Alba“ spółka z ogr. poręką, Kraków, ul. Szczepańska 7, Warszawa, ul. Czaickiego 3 otwiera z dnem 18 listopada 1919 filię we Lwowie przy ul. Halińskiej 21 (róg ul. Wawelskiej, w domu radcy dra Ballabana) pod firmą: Perfumerya „Alba“. Oprócz swoich własnych wyrobów będzie „Alba“ sprzedawała wszelkie artykuły zagraniczne, wchodzące w zakres kosmetyki i perfumeryi. Specjalność: perfumerye francuskie, mydła krajowe, francuskie, angielskie i amerykańskie, pudry, kremy, przybory toaletowe i kosmetyczne krajowe i zagraniczne. Nowej placówce przemysłu zasyłamy serdeczne „Szczęść Boże!“ 18668

W Czytelni Katolickiej rozpocznie pogadankę o walce z lichwą we środę o godz. 6 dr. Thullie. 18670

Dyrekcya kliniki dziecięcej lwowskiego Uniwersytetu zamierza urządzić 6-tygodniową serję codziennych wykładów z demonstracjami o hygienie dziecka dla pań, z szczególnem uwzględnieniem młodych matek. Celem tych wykładów jest zapoznanie matek z zasadami współczesnej indywidualnej higieny dziecka od urodzenia do okresu dojrzewania — dziedziną tak u nas zaniedbaną — przedewszystkiem dla dobra własnej rodziny. Zgłoszenia do 25 listopada br. przyjmuje Dyrekcyja kliniki pedyatrycznej przy ul. Głowińskiego w godzinach od 11—12 rano. Rozpoczęcie i wysokość wpisowego a także ustalenie godzin zależeć będzie od ilości zapisanych kandydatek. 9845

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 17 listopada.

Waluta Koronowa.

Akcyje za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).
(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	placę żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	555—
Bank ludowy 200—10	300—
Bank hipot. ziemny 400—24	485—
Tow. akc. Górka 200—14	700—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	850—
Tow. akc. Wang 200—0	275—
Tow. akc. Przeworsk 1000—60	2100—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	325—
Tow. akc. Chodorów 200—0	550—
Bank hipoteczny galic. 400—28	720—
Bank przemysłowy 400—20	700—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	500—
Tow. akc. Gafota 200—0	300—
Polskie Tow. handlowe 200—	500—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżącego)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	110—	111—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	104.75	105.75
Bank kraj. gal. 4 i pół proc.	106.50	107.50
Bank kraj. gal. 4 proc.	104—	105—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	106.50	107.50
Bank hip. gal. 4 proc.	104.50	105.50
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	105.50	106.50
Bank hip. ziem. 4 i pół proc.	106.75	107.25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół proc.	105—	106—

Obligacje za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	103.50	105.50
Komun. Banku kraj. 4 proc.	103—	104—
Kolej lokal. Banku kraj. 4 proc.	101—	102—
Pożycz. kraj. z r. 1893, 1903, 1905 4 proc.	102—	103—
Pożycz. kraj. z r. 1908 4 proc. (szkolna)	101.50	102.50
Pożycz. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	102—	103—
Pożycz. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	103—	104—
Pożycz. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 proc.	96—	97—

Waluty.

100 marek polskich	178—	183—
Marki polskie (drobne)	—	—
Ruble carskie po 100 rubli	215—	225—
„ „ „ po 500 rubli	215—	225—
„ „ „ drobne	185—	195—
„ „ „ damskie (po 1000)	80—	90—
„ „ „ (po 250)	70—	80—
Karbowanice (po 1000)	28—	38—
Grzywny (po 500 i wyższe)	16—	22—
Wyplata na Warszawę	170—	189—

at bankowa 6 proc.

gromadzenia giełdowe odbywają się codziennie z wyjątkiem sobot, niedziel i świąt od godz. 12.30 do 1 popoł. w sali obrad Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Mickiewicza 1. 8 w parterze.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ

Lwów, 18. listopada.

Ruch słaby

Obroty w 4% listach zastawnych Banku krajowego i 4½% listach zastawnych Banku hipotecznego po kursach niezmiennych.

Tendencya w markach polskich zniżkowa; w 500 rublówkach carskich dokonywano transakcyj po kor. 2'20

NASTROJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) Na giełdzie futuresznej panowało w zeszłym tygodniu duże ożywienie odnośnie do walut, a zwłaszcza rubli i koron. Nastrój zwykły odnośnie do rubli w znacznej mierze tłumaczy się odpływem rubli przez Wiedeń do Rumunii. Ponadto wchodzi w rachubę zakupy rządowe. Również i korony miały usposobienie mocne i zwykłe. Kurs koron utrzymywał się na poziomie 53.

CENTRALA DEWIZ NIE BĘDZIE ZNIESIONA, TYLKO ZREORGANIZOWANA.

Warszawa, 17. listopada.

(Telef.) (m) Z kół zbliżonych do dra Bilińskiego zapewniano, że centrala dewiz nie zostanie zniesiona, lecz ulegnie reorganizacyi

EMISYA 6% POŻYCZKI UKRAIŃSK.

Praga, 17. listopada.

(PAT.) Cz. b. p. na podstawie ukraińskiego B. pr. donosi, że ukr. mfn. finansów przygotowało emisję 6% pożyczki państwowej.

KORONY AUSTRYACKIE SPADAJĄ.

Wiedeń, 17. listopada.

(PAT.) B. K. „Der Neue Tag“ donosi, że kurs koron w Zurichu znowu się pogorszył. Dewizy wiedeńskie dnia 15. bm. spadły na 4.65. — a 16. b. m. na 4.6. Równocześnie dewizy berlińskie spadły na 13.75, a praskie na 10.25. W Amsterdamie dewizy wiedeńskie spadły na 2.3. W Berlinie spadły noty stemplowane na 32.45.

KOMUNIKATY.

Przy pociągach 211 i 214, kursujących między Lwowem a Tarnopolem, odprawiają kasy osobowe i bagażowe podróżnych i bagaż wprost do stacyj przeznaczonych na Tarnopola względnie Lwowa. W Złoczowie podróżni muszą się przesiadać a bagaż się przeładowuje. 18639

Przy pociągach 213 i 212 które kursują z Lwowa w głąb Tarnopola, tylko do Złoczowa wydaje się bilety podróżnym i odprawia się bagaż tylko do Złoczowa.

W SPRAWIE NAFTY.

Odnosnie do komunikatu z dnia 14-go listopada 1919 L. 3964 w sprawie wydawania kart naftowych przez biura okręgowe, podaje się do wiadomości, że w razie wyłonienia się kwestyi przy wydawaniu tychże kart co do tego czy dane mieszkanie oświetlone jest naftą, czy też ma oświetlenie elektryczne, winna interesowana strona przedłożyć jako dowód poświadczenie właściciela lub zarządcy realności.

Zarazem wzywa się właścicieli i zarządców realności, do wydawania na żądanie partyi tego rodzaju poświadczeń.

Wydawanie poświadczeń niezgodnych z powyższymi będzie sądowo ścigane. Zarazem podaje się do wiadomości, że od każdej karty należy zbierać należność w kwocie 50 halerczy. 18666

PROPOZYCJE PODAWCZE DLA PP. ADWOKATÓW

Jakoteż inne druki są-
dowe, papier różnych
gatunków poleca

DRUKARNIA IGN. JAEGERA

WE LWOWIE, UL. SYKSTUSKA L. 33.

17790—1

Za wiersz nonpareil. 1 K (1 Mk). Dro-
gocześnie ogłasz. od wyrazu 30 h. (30 f.) tust.
druk. 60 h. (60 f.) „Nadesłane” lub „Ne-
rologia” za wiersz nonp. 3 K (3 Mk)

OGŁOSZENIA

Za ogłoszenia nadane w redakcji po zamknięciu administracji dołącza się 1 procent.

Komunikaty po stronie za wiersz nonp.
5 K (5 Mk). — Do ogłoszeń umiesz-
czać się mających w numerach świątecz-
sobotnich nie później, niż do piątku 5 pro.

Ulica Batorego 1. 32

NOWE ŹRÓDŁO UCZCIWEJ I RZETELNEJ PRA-
CY KUPIECKIEJ, DNIA 14-go bm. POWOLANE
DO ŻYCIA W POŚWIECONYM ONEGDAJ LO-
KALU Z GRUNTU ODNOWIONYM. STOSOW-
NO ROZSZERZONYM I URZĄDZONYM. TU
HANDEL DELIKATESÓW I KORZENI. BOGAŁO
WYPOSAŻONY, TU WINA W NAJWIĘKSZYM
WYBORZE. A NAJSZLACHETNIEJSZE: WSZAK
SPECYALISTA JEST WŁAŚCICIEL ANDRZEJ

ZÓLCIŃSKI. PRZEDTEM WSPÓŁPRACOWNIK
FIRMY MUSIAŁOWICZ & JANIK. ZNAJĄ GO
BYWALCY: TO NAJZAPOBIEGLIWSZY, NAJ-
SKRZETNIEJSZY. O GOŚCI NIEZMIERNIE
DBAŁY PRACOWNIK. W JEGO LOKALU DO-
STĄC TEŻ MOŻNA PRZEWYBORNE ŚNIADA-
NIA, OBIADY I KOLACYE. SPECYALNOŚĆ:
OBIADY ZŁOŻONE Z ZUPY, MIĘSA, JARZYN
I LEGUMINY PO KOR. 12.50.

LOKAL SKŁADA SIĘ Z ODREBNE URZA-
DZONEGO SKŁĘPU DELIKATESÓW I WIN, O-
SOBNEGO POKOJU DO ŚNIADAŃ Z BUFETEM

SUTO ZAOPATRZONYM, WIELKIEJ SALI RE-
STAUACYJNEJ ORAZ DWÓCH GABINETÓW.
CAŁOŚĆ LOKALU PRZEDSTAWIA SIĘ B. SOLI-
DNIEM I PRZYTULNIE. CODZIENNE ŚWIEŻE PI-
WO. USŁUGA SKRZETNA I GRZECZNA. LOKAL
OTWARTY DO PÓŹNEJ NOCY. OTO WSZEL-
KIE DANE. NA JAKIE MOGŁE SIĘ ZDOBAĆ W
DZISIEJSZYCH CZASACH. DBAJĄCY O GOŚCI
WŁAŚCICIEL. DANE TE NIEWAŻLIWIE ZA-
CHĘCA SZAN. P. T. PUBLICZNOŚĆ DO DARZE-
NIA GO SWOJĄ PEŁNĄ ZAUFANIEM

18662

Stylowy teatr światłowy

w 5-ciu
wielkich
częściach

Zmierzch Boga Wojny

ulica Akademicka 8. wysw. eila obe nie
wspaniały dramat z ostatnich lat życia Napoleona

W głównej roli słynny tragik włoski
Hetor Mazzanti
Ponadto inne obrazy. 18668

POSADY I PRACE

Prawnik (wyzn. moją) z trzema egzaminami, który w
czasie studiów uniwersyteckich pracował w notaryacie,
poszukuje posady kandydata notaryalnego lub adwo-
kackiego. Oferty z podaniem warunków pod „Pra-
wnik” do drukarni Piwera w Kamionce str. 2158

Różni Niemczyńscy, Lwów, pl. Akademicki 3, umie-
jętne siły nauczycielskie, bony, urzędników, oficjal-
istów gospodarczych, biurowych, wszelką służbę. 2227

Firma Irzyk & Lasocci, zakład instalacyjny, Lwów,
ul. Kopernika 36, przyjmie siłę biurową, Polaka,
z poprzednią praktyką. Zająć się całodziennie. Zgło-
szenia osobiste od 6—7 wieczór. 2179

Rutynowany kancelista notaryalny z długoletnią prakty-
ką, bierze w spornem, pracujący wyłącznie w kon-
sepcie, poszukuje posady. Adres: „Notaryat, Zy-
daczów”. 18631

ZGUBIONE — ZNALEZIONO

Zgubiono szpięk z 3 hryancami, oprawa platynowa.
Dla znalazcy nagroda 250 K. Zachariasiewicz, Kocha-
nowskiego 10, parter. 2294

Złoty zegarek damski z bransoletką zgubiono w drodze
z teatru do kawiarni „Roma” 13. b. m. Uprasza się o
oddanie Jabłonowskich 18, II. p., Chojnowski — za
sowitem wynagrodzeniem. 2315

ROZMAITE

Instytut lekarsko-kosmetyczny, leczy wszelkie choroby
skórne twarzy, usuwa elektrycznością brodawki, włosy,
plamy, piegry, blizny, zmarszczki twarzy. Masaż ręczny
i elektryczny odmładzający cerę, leczenie chorób wło-
sów i farbowanie. Dr. Pilecki, plac Dąbrowskiego 1,
róg Sienkiewicza. 2014

„LAURA”, Restauracja i Mleczarnia, Pańska 19 (róg Ko-
chanowskiego). Śniadania, obiady, kolacje od 7 do 10
kor. Także do menażek. Solidna kuchnia. 17970

PIECE „METEOR”

żelazne (szamotowe) bez przerwy płonące

poleca 2209

F. RENTSCHNER, Lwów, Legionów 37.

Niniejszem zawiadamiam P. T. Publiczność, że
z dniem 1. listopada 1919 otworzyłem warsztaty mecha-
niczne i samochodowe, przyjmuję naprawy wszelkich
motorów, pługów motorowych, maszyn rolniczych, wszel-
kie roboty towarzyskie, oraz garaż samochodowy, wulkani-
zowanie węży gumowych, wysyłam monterów na pro-
wincję, roboty wykonuję solidnie, trwale i punktualnie
i po umiarkowanych cenach. Józef Suchacki, Wąska 3,
boczna Łyczakowskiej. 2275

Do wiadomości Szan. P. T. Publiczności, podję-
łem, wszyscy ci, którzy mnie szukają w Jamie Artystycznej
w Kasy Miejskiej, znajdują mnie od 20. b. m. w ka-
wiarni „Re-naissance”, gdzie będzie otwarty dział restaura-
cyjny, znany z taniości i dobroci. O liczne odwiedzi-
ny nraszam — z poważaniem Józef Cwerner. 2292

Na śluby, wesela, zaręczyny, wizyty, — wypożyczania
wszelkiej odzieży. Sozański, Lwów, Podwale 1, Wa-
łowa 31. 2277

Gramofony i płyty

poleca

NATAN SEEL

LEGIONÓW 43. 2160

PRZEDSTAWICIELSTWO NA GALICYĘ

Poszukujemy dobrze wprowadzonego biura technicznego,
inżynierskiego, domu handlowego lub domu agenturowe-
go dla objęcia przedstawicielstwa korzystnego artykułu
na Galicję. Oferty tylko poważnych firm będą rozpatry-
wane. Zgłoszenia pisemne do Domu Handlowego Piotr
LOTHE, Warszawa, Koszykowa 59. 18651

Ślaski druciane spręż- nowe do łóżek

wyrobia na
miary ślusarnia
Bądkowskiego, Kochanowskiego 2. 2298

OLD ENGLAND

MAGAZYN MÓD MĘSKICH

— LWÓW, ul. HALSKA L. 1 —

POLECA:

KAPELUSZE w najtoższych fasonach, BIE-
LĄCZĄ zimową prądziwą wełnianą, oraz
ogromny wybór KRAWATÓW, CHUŚTEK
DO NOSA, REK WICZEK, SKARPEK
I POŹZOCH. 18632

DO WYROBU

Dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

Maszynę do kłóć pat. „Lausztet”

Dzienna produkcja do 800 sztuk,
jak również wszelkie inne maszyny i formy
do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych,
szczęk do aerenowania, słupów parkanowych
i t. d.

Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN
w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.

Na żądanie wysyła się katalog Nr. 22
bezpłatnie. 18466

HERBATA! CUKIER!

„HERBACYT”

20 fenigów, pastylka za-
sę ujęt: wzmocnienie szklan-
ki, wybornej, esdodzonej
herb ty z cytryną. — Zj-
d e wszędzie. — Sprzedaw-
hurtowna. Gener. przedstaw-
cie stwo „Kotwica”, Warsza-
wa, — Mur załawowa 63,
telef. 244 — 16. 18517

CZAS

ODNOWIĆ

PRZEDPŁATĘ!

100 - KROTNY ZYSK

DAJE PIENIĄDZ

WYDANY NA REKLAMĘ

W Gaz. Wieczornej i Porannej.

Nakładem „Spółki Akcyjnej Wydawniczej”
Drukarni Spółki drukarskiej „Prasa” ul. Sokolska

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI

KILKU URZĘDNIKÓW

władających dobrze językiem niemieckim, biegłych
w pracy biurowej, możliwie obeznanych z handlem
żelazem, przyjmie Polskie Towarzystwo Handlowe
T. A. w Krakowie. Zgłoszenia osobiste w od-
dziale żelaza, ul. Sławkowska 1, II. p. 18641

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Mam w zleceniu kilka realności z komfortem, średnio-
ści, ul. Tarnowskiego, boczna Łyczakowskiej i Gróde-
kiej do pozbycia. — Wkład potrzebny od 200.000 do
300.000 koron. Adwokat Dr. ASZKENAZY, ul. Syk-
stuska 1. 42. 2232

Fortepian lub Pianino kupię zaraz. Pańska 21, Hanak. 2173

Dom z większym ogrodem, szopą i stajnią w Klepa-
nowie sprzedam. Zgłosz. Zacharyewicza 5 (obok Tech-
niki), II. p., Metal. 2289

Sprzedam sklep spożywczy. Akademicka 23. Wiejski Ba-
zar Spożywczy. 2293

Dwie szafy orzechowe i łóżko żelazne do sprzedania,
ul. Kochanowskiego 1. 7, drzwi nr. 8, między 3 a 5-tą
godziną. 2297

Kasy ogniotrwałe różnej wiel-
kości — do
sprzedania — ślusarnia Bądkowskiego, Kochanowskie-
go 1. 2. 2298

Plaszcz nowy oficerski, ubranie marynarskie nowe, 2
pary spodni wojskowych do sprzedania. Wiadomość u
krawca, Marka 6. 2271

Kupię natychmiast kamienicę lub willę z ogrodem i
wjazdem. Zgłoszenia do p. Truskowskiego p. Winniki,
Winniki. 2230